

## CZESKIE RAFINERIE ORLENU SIĘGNĄ PO ROPOCIĄG ODESSA – BRODY?

---

[Ukrtransnafta informuje](#), że w tym roku chciałaby odbyć rozmowy z partnerami zagranicznymi dotyczące możliwości tłoczenia ropy poprzez ropociąg Odessa – Brody do Kralup. Znajdującą się w tym mieście rafinerię kontroluje poprzez swoje czeskie aktywa Grupa Orlen.

Pomysł nie jest nowy. Był już rozpatrywany w kontekście alternatywnego szlaku dostaw dla rafinerii w Czechach, które są zaopatrywane w ropę poprzez południową odnogę ropociągu „Przyjaźń” biegnącego z Rosji i „IKL” (Ingolstadt-Kralupy) biorącego swój początek w Trieście. Druga z wspomnianych tras pełni funkcję dywersyfikacyjną dla zakładów petrochemicznych nad Wełtawą, niemniej nie należy do najtańszych, trudno w niej o wolne moce przesyłowe, poza tym jest zależna od warunków pogodowych nad Adriatykiem.

Przełom negocjacyjny związany z zaopatrywaniem rafinerii czeskich przez „Odessę-Brody” do tej pory nie nastąpił. Według nieoficjalnych informacji głównym powodem takiego stanu rzeczy były naciski rosyjskie na Azerbejdżan, który miał dostarczać surowiec na potrzeby tej koncepcji. Notabene to symptomatyczne, że Azerowie nie zdobyli się także na deklarację odnośnie docelowego wolumenu ropy jaki mogliby przeznaczyć na projekt realizowany przez spółkę Sarmatia, w której udziały posiada azerski SOCAR. Chodzi o pomysł eksportu ropy kaspijskiej do Polski poprzez rozbudowę ropociągu „Odessa-Brody” w kierunku Adamowa.

Aktualna sytuacja jeszcze bardziej skomplikowała możliwość realizacji koncepcji zaopatrywania czeskich rafinerii poprzez terytorium ukraińskie. Trasa eksportu ropy znajduje się de facto w kleszczach separatystycznego Naddniestrza kontrolowanego przez Rosjan i okupowanego przez nich Krymu. Zwiększa się także penetracja związanego z Kremlen kapitału w Gruzji tj. kluczowym kraju tranzytowym na osi wschód – zachód ([więcej o tym pisałem w tym miejscu](#)). Tamtejsza infrastruktura (np. ropociąg Baku-Supsa) jest narażona na nielegalne „grodzenia” dokonywane od strony separatystycznej Osetii Południowej przy wsparciu rosyjskiego wojska. Także pozycja Azerbejdżanu w obliczu rosyjskich nacisków na Kaukaz Południowy i słabnącej pozycji Ankary skoncentrowanej na granicy z Syrią i zaangażowanej w północnym Iraku każe zastanowić się nad przewidywalnością władz w Baku jako partnera energetycznego Ukrtransnafty.

Zobacz także: [Ropa znad Adriatyku dla czeskich rafinerii Orlenu?](#)